

Adam Jaskólski
Uniwersytet Warszawski
a.jaskolski@uw.edu.pl

Opozycja „przeszość – terażniejszość” w wypowiedziach staroobrzędowców regionu suwalsko-augustowskiego

Staroobrzędowcy, którzy przybywali na ziemię polskie już od II poł. XVII w., stanowili mniejszość etniczną, wyznaniową, kulturową i językową. Do II wojny światowej żyli w hermetycznych grupach, celowo izolując się od polskiego otoczenia. Mieszkali oni w homogenicznych wspólnotach wiejskich, dzięki czemu udało im się zachować własną wiarę, kulturę i język. Później jednak stopniowo zaczęli otwierać się na świat zewnętrzny. Wraz ze zmianami cywilizacyjnymi, społecznymi i demograficznymi stopniowym zmianom ulegał tryb życia starowierców, ich kultura, stosunek do religii, do swojej grupy, jej wartości, jak również stosunek do własnej odrębności. W swoich wypowiedziach starowiercy regionu suwalsko-augustowskiego (przede wszystkim przedstawiciele starszego pokolenia) często porównują przeszłość z terażniejszością, mówiąc o zmianach, jakie się dokonały w ich życiu codziennym, światopoglądzie, systemie wartości i stosunku do własnej odrębności. W analizowanych wypowiedziach można zaobserwować pozytywne wartościowanie przeszłości, negatywną ocenę terażniejszego stanu rzeczy oraz obawę o przyszłość wspólnoty czy wręcz przekonanie o jej schyłku. Słowa kluczowe: mniejszość narodowa, mniejszość wyznaniowa, staroobrzędowcy, tożsamość, gwara rosyjska

Ruch staroobrzędowców narodził się w Rosji w drugiej połowie XVII w. jako reakcja części prawosławnego duchowieństwa i wiernych na reformę liturgiczną, zainicjowaną przez cara Aleksieja Mi-

chajłowicza, a przeprowadzoną w latach pięćdziesiątych XVII w. przez patriarchę moskiewskiego i całej Rusi Nikona. W ramach reformy poprawiano księgi religijne, wzorując się na księgach greckich. Ponadto przeprowadzono reformę niektórych obrzędów kościelnych. Nakazano m.in. żegnanie się dwoma palcami, a nie trzema, jak miało to miejsce dotychczas, wprowadzono pisownię imienia „Jezus” (ros. Исус) z dwiema literami „i” na początku (ros. Исус), nakazano odbywać procesje w kierunku przeciwnym do pozornego ruchu Słońca, obrzęd Chrztu św. przez zanurzenie w wodzie zamieniono na polewanie, zmieniono też liczbę i charakter pokłonów¹. Nie wszyscy wierni rosyjskiej Cerkwi prawosławnej zaakceptowali wprowadzone zmiany. Wiele osób postrzegало je jako zamach na jedynie prawdziwą wiarę. Uważano, że Nikon rzucił wyzwanie całej przeszłości rosyjskiej Cerkwi. Zdaniem przeciwników Nikona jego reformy pokazywały rosyjskiemu społeczeństwu, że do tej pory nie umiało się ono modlić ani tworzyć ikon i że duchowieństwo nie umiało odprawiać nabożeństw jak należy. Przekonani o szczególnej roli Rosji w dziejach świata² obrońcy „starej wiary” uznali wprowadzone przez Nikona zmiany za herezję, a duchownych, którzy przyjęli reformę, za posłańców Antychrysta niszczących prawdziwe chrześcijaństwo. Zbuntowanych wyznawców prawosławia, którzy nie przyjęli reform Nikona, ze względu na przywiązanie do starych obrzędów³ i wiary nazwano staroobrzędowcami (ros. старообрядцы) lub starowiercami (ros. староверы), jak rów-

¹ A. Zielińska, *Wielojęzyczność staroobrzędowców mieszkających w Polsce*, Warszawa 1996, s. 9.

² Przeciwnicy Nikona byli zwolennikami koncepcji „Trzeciego Rzymu”. Wierzyli, że Rosji została powierzona szczególna misja dziejowa obrony prawdziwej wiary. Zwolennicy koncepcji „Trzeciego Rzymu” byli przekonani, że Rosja jest ostatnim państwem na świecie, które zachowało prawdziwą wiarę. Por. C. A. Зеньковский, *Русское старообрядчество*, Москва 2009.

³ Fakt, że ówczesne duchowieństwo i wierni nie potrafili odróżnić obrzędu od dogmatu, był zdaniem wielu uczonych jedną z głównych przyczyn tragicznego rozłamu rosyjskiej Cerkwi.

niez schizmatykami (ros. *раскольники*)⁴. Za oficjalną datę rozłamu uważa się rok 1667. Odbył się wówczas „wielki sobór”, na którym podtrzymano reformy Nikona, a ich przeciwników obłożono ekskomuniką. Mimo że wobec staroobrzędowców stosowano surowe represje, z biegiem czasu zdobywali oni coraz to nowych zwolenników⁵. Prześladowania i brak wolności religijnej zmuszały starowierców do ucieczki w głąb Rosji⁶ lub poza granice kraju⁷.

Najczęstszym kierunkiem zagranicznych migracji staroobrzędowców były ziemie ówczesnej Rzeczypospolitej – Inflanty, Kurlandia i Białoruś⁸. Pierwsi staroobrzędowcy pojawili się w Wielkim Księstwie Litewskim już w XVII w., natomiast wiek XVIII był okresem masowych migracji staroobrzędowców na ziemie Rzeczypospolitej.

Na ziemi suwalsko-sejneńskiej staroobrzędowcy osiedlali się już pod koniec XVIII w. W tym czasie pojawiły się też osady rosyjskie w północnej części powiatu augustowskiego. W południowej części powiatu augustowskiego, we wsiach Gabowe Grądy i Bór, starowiercy osiedlali się po roku 1865⁹. Staroobrzędowcy, którzy przybywali na ziemie pol-

⁴I. Grek-Pabisowa, *Niektóre wiadomości o starowierach zamieszkałych na terenie Polski*, [w:] tejsze, *Staroobrzędowcy. Szkice z historii, języka, obyczajów*, Warszawa 1999, s. 35–52.

⁵O czynnikach sprzyjających wzrostowi popularności idei staroobrzędowych wśród ludności rosyjskiej patrz m.in. С. Таранец, *Старообрядчество в Российской империи (конец XVIII – начало XX века)*, т. 1, Киев 2012, s. 111–124.

⁶O migracjach starowierców wewnątrz Rosji patrz m.in. С. Таранец, *Старообрядчество в Российской империи...*, s. 124–169; С. А. Зеньковский, *Русское...*, s. 356–361.

⁷Szczegółowo o genezie i historii staroobrzędowstwa patrz m. in. Eugeniusz Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVII–XX w.*, Warszawa 1977; С. А. Зеньковский, *Русское...*; Ф. Е. Мельников, *Краткая история древлеправославной (старообрядческой) церкви*, Барнаул 1999.

⁸M. Głuszkowski, *Socjologiczne i psychologiczne uwarunkowania dwujęzyczności staroobrzędowców regionu suwalsko-augustowskiego*, Toruń 2011, s. 20–21.

⁹Szczegółowo o migracjach starowierców na ziemie Rzeczypospolitej i ziemie polskie oraz o ich liczebności patrz m.in. Iryda Grek-Pabisowa, *Niektóre wiadomości o starowierach...*, s. 35–52; E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców...*

skie, należeli do jednego z ugrupowań bezpopowców grupy pomorskiej (ros. *поморское соглашение*), zwanego filipowcami¹⁰.

W literaturze przedmiotu z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku wyróżnia się trzy skupiska staroobrzędowców w Polsce: ośrodek suwalsko-sejneński, augustowski i mazurski¹¹. Na Mazurach starowiercy mieszkają w Wojnowie i w okolicznych miejscowościach: Gałkowo, Onufryjewo i Osiniak-Piotrowo. Mazurscy staroobrzędowcy należą do parafii w Wojnowie, a ich łączna liczba według danych Staroprawosławnej Pomorskiej Cerkwi RP wynosi około 50 osób. W dwóch ośrodkach: suwalskim i augustowskim, występują obecnie stosunkowo duże skupiska staroobrzędowców. Niedaleko Augustowa leżą dwie sąsiadujące ze sobą homogeniczne staroobrzędowe wsie, Gabowe Grądy i Bór, które stanowią centrum życia wspólnoty. W powiecie sejneńskim dziś w rozproszeniu żyją już tylko pojedyncze rodziny. Staroobrzędowcy w województwie podlaskim zamieszkują także w wielu innych miejscowościach. Są to: Białystok, Białobrzegi, Blizna, Buda Ruska, Hołny Wolmera, Leszczewo, Nowinka, Płociczno, Wodziłki, Augustów i Suwałki. Informacje dotyczące aktualnego stanu liczbowego staroobrzędowców w województwie podlaskim są zróżnicowane. Całkowitą liczbę staroobrzędowców mieszkających w Polsce należałoby szacować na nie więcej niż 1000 osób, z czego województwo podlaskie zamieszkuje 90 procent¹². We wsiach Bór i Gabowe Grądy mieszka obecnie około 150 osób. Z każdym rokiem starowierska diaspora w Polsce się zmniejsza.

¹⁰ Staroobrzędowcy nigdy nie byli społecznością jednolitą. Przyczyną podziałów była m.in. kwestia duchowieństwa oraz stosunek do praktykowanych wówczas na dość szeroką skalę zbiorowych samospaleń (ros. *запы*). W wyniku sporów dogmatycznych doszło do podziału na popowców i bezpopowców. Zarówno wśród popowców, jak i bezpopowców powstało następnie wiele wspólnot (ros. *согласие*).

¹¹ *Słownik gwary starowierców mieszkających w Polsce*, red. I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980; A. Zielińska, *Wielojęzyczność staroobrzędowców mieszkających w Polsce*, Warszawa 1996, s. 28.

¹² M. Głuszkowski, *Socjologiczne i psychologiczne uwarunkowania dwujęzyczności staroobrzędowców regionu suwalsko-augustowskiego*, Toruń 2011, s. 26.

Staroobrzędowcy, którzy osiedlali się na ziemiach polskich już od drugiej połowy XVII w., stanowili mniejszość etniczną, wyznaniową, kulturową i językową. Przed drugą wojną światową żyli w hermetycznych grupach, celowo izolując się od polskiego otoczenia. Mieszkali w homogenicznych wspólnotach wiejskich, dzięki czemu udało im się zachować własną wiarę, kulturę i język. Później jednak stopniowo zaczęli otwierać się na świat zewnętrzny. Wraz ze zmianami cywilizacyjnymi, społecznymi i demograficznymi stopniowej transformacji ulegał tryb życia starowierców, ich kultura, stosunek do religii, swojej grupy, jej wartości, jak również stosunek do własnej odrębności¹³.

Celem niniejszego artykułu jest analiza tych fragmentów wypowiedzi staroobrzędowców rejonu suwalsko-sejneńskiego i augustowskiego, w których porównują oni przeszłość z terażniejszością, mówiąc o zmianach, jakie się dokonały w ich życiu codziennym, światopoglądzie, systemie wartości i stosunku do własnej odrębności. Pod uwagę wzięto przede wszystkim zmiany¹⁴, które zdaniem autora są istotne z punktu widzenia szans zachowania przez starowierską diasporę w Polsce odrębności wyznaniowej, kulturowej i językowej.

Warto zaznaczyć, że zarówno „przeszłość”, jak i „terażniejszość” nie mają w analizowanych wypowiedziach ściśle określonych ram czasowych. W wielu przypadkach trudno stwierdzić, czy rozmówcy mówią

¹³ M. Ziółkowska, *Nieoficjalny system nazewniczy staroobrzędowców z Gabowych Grądów i Boru*, [w:] D. Paško-Koneczniak (red.), *Współczesne badania nad kulturą, literaturą i językiem rosyjskim*, Toruń 2012, s. 451–461.

¹⁴ O części zmian, o których będzie mowa w niniejszym artykule, pisze Grek-Pabisowa oraz M. Głuszkowski. Por. I. Grek-Pabisowa, *Zmiany w tradycyjnej kulturze i obyczajowości staroobrzędowców w Polsce*, [w:] tejsze, *Staroobrzędowcy...*, s. 291–302; M. Głuszkowski, *Wpływ czynników demograficznych na funkcjonowanie społeczności staroobrzędowców w północno-wschodniej Polsce*, [w:] K. Mikulski, A. Zielińska, K. Pękaćka-Falkowska (red.), *Między Wschodem a Zachodem. Tom V. Kondycja zdrowotna i demograficzna społeczeństwa polskiego na przestrzeni wieków*, Toruń 2011, s. 205–2016; M. Głuszkowski, *Asymilacja wyspy językowo-kulturowej. Przypadek młodego pokolenia polskich staroobrzędowców*, [w:] E. Nowicka, M. Głuszkowski (red.), *Słowiańskie wyspy językowe i kulturowe*, Toruń 2013, s. 271–280.

o własnych przeszłych doświadczeniach i przeżyciach, czy może odwołują się do wspomnień swoich rodziców, dziadków itd. Ze szczegółowej analizy niektórych wypowiedzi wynika, że ramy czasowe „teraźniejszości” obejmują nawet kilkadziesiąt lat wstecz. Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto, że o przeszłości jest mowa wtedy, gdy w wypowiedzi występują takie wyrażenia językowe jak *раньше*¹⁵, *в прошлом, когда-то (када-та), кадасьте, было/небыло*, o teraźniejszości zaś wtedy, gdy występują takie wyrażenia jak *теперь (таперь, таперька), сейчас, ныне, саводня, есьтя/нету*.

Materiał empiryczny stanowią wypowiedzi staroobrzędowców regionu suwalsko-augustowskiego, które zostały zarejestrowane podczas ekspedycji naukowych prowadzonych przez grupę badaczy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1999–2016. Łącznie podczas wspomnianych ekspedycji zarejestrowano ponad 250 godzin mowy staroobrzędowców.

Kryzys demograficzny, małżeństwa mieszane

W wypowiedziach staroobrzędowcy często zwracają uwagę na zmniejszającą się liczbę członków ich wspólnoty, spadek liczby urodzeń, a co za tym idzie, konieczność zawierania małżeństw z przedstawicielami innych wyznań, przede wszystkim z polskimi katolikami. Nie są one dobrze widziane przez wielu starowierców, przede wszystkim lepiej wykształconych i bardziej ortodoksyjnych przedstawicieli starszego pokolenia¹⁶, dodatkowo dobrze znających cerkiewne księgi.

¹⁵ W pracy zastosowano system zapisu mowy staroobrzędowców cyrylicą przyjęty przez zespół, który realizował projekt „Dokumentacja gwary staroobrzędowców w północno-wschodniej Polsce – internetowa baza danych”.

¹⁶ Do starszego pokolenia umownie zaliczamy osoby urodzone przed 1945 r., do średniego starszego osoby urodzone w latach 1946–1970, do średniego młodszego w latach 1971–1990. Do młodego pokolenia należą osoby urodzone w 1990 r. i później.

(1) Я вам скажу, чавó их мэниэ. Мэниэ им ес(т) за то, што нет у нас ужó сьлюбыв. От! нет дэвушак такіх, штоб хатэли аста́цца в дэрэвне, да? [...] Нет малжэньствав, как э́та па-на́шаму гаварі́цца, и нет ребеті́шык. Нет э́тай рабо́ты, штоб бы шла, ма́я старавэ́рская, от! та́кая са́мая [...] Niż demograficzny pa-póльс..., в по́льским езыкэ́. И так то е́стья! Сеча́с какі́е в год адны́е пабе́руцца и то аны́ с дярэ́вни уйдúт, бо нет тут што дэ́лать. Ужó нет! Прапа́ишчая дэрэву́шка на́ша, прапа́ишчыя. Еш(ч)о́ то э́та..., я как гаварі́л ра́ньшэ, што э́та но́выя ра́да, што вы́бранныя есь(ть) старавэ́рскыя. Ё́сли а́на тут не сьме́нит ничаво́ в э́тым..., в старавэ́рых, так? не сае́диніт, прапа́нет всё, и я прапану́ газет с ним. Не бу́дет. Ну, я ужэ́ па́джыло́й.

(2) А сеча́с все паи́ли грэ́шна́й даро́гай. Памяша́лся весь наро́д. Ешчó пака́ на́шы са́мы чы́стые старавэ́ры бы́ли, бы́ла трóху ина́чэ, а тапéрь не сматря́т, как о! хатя́ бы как о! на́шы радны́е там в Расе́и за́мужэм и за... и с жы́да́м пажа́ни́лися, и э́та кро́вь и́час перяме́шэну́я е́сть и́час. Та́кіе на́шы люди́ тои́ не вядо́ма какі́е.

(3) А хто зна́ет, какі́е аны́ бу́дут. Жо́нак пабе́рут тои́ каталі́чкав, то хто э́та зна́ет, бо ту́тка э́тых, э́тых ру́сских то, э́тава, не́ту. Где как е́сть, то ма́льчаня́ты бо́льшэ́. А дэ́вак то ни гара́зд е́стья, дэ́вки хоть и е́сть, то тои́ с каталі́кам сца́пляю́цца.

Starsi starowiercy negatywnie oceniają również fakt, że dzieci z małżeństw mieszanych niekoniecznie chrzczone są według obrządku staroobrzędowego.

(4) Ма́ла ужэ́ аста́нецца на́шых. О, ади́н сын был, ну и ё́н сваёй ве́ры, ё́н не перешо́л на каталі́цкую ве́ру, то́лька взя́цэ э́тава, ё́н сваёй ве́ры, а яна́ сваёй ве́ры, не? А дете́й ужэ́ кресьті́л, яна́ кресьті́ла, ма́тка, бо ма́тка боле́ хава́ет дете́й, не? Учы́т и э́тава, и ма́літву и всё э́та, то зна́чыт кресьті́ла их на каталі́кав. Ужэ́ я ня ма́ю сваі́х вну́чкав старавэ́рских. Ужэ́ прапа́ла ма́я ве́ра. Ужэ́ не́тучи, то́лька я адна́ и сын, и всё.

Warto jednak zwrócić uwagę, że o ile jeszcze stosunkowo niedawno we wspólnocie starowierskiej raczej potępiano mieszane małżeństwa,

o tyle obecnie całkiem spora grupa staroobrzędowców (dotyczy to zwłaszcza osób gorzej wykształconych i mniej ortodoksyjnych) akceptuje zaistniały stan rzeczy.

(5) Ну, таперь ёта в каждай, в каждой сямье, тут нётучи такой сямьи, штоб не была памешана. Niestety. Но али, али, пряма што мोजना сказаць: што ёта, ёта ужэ, мы привыкли, ёта не прешкадаёт нам [...] Так што нет ружницы. Bardzo sympatyczne, ёта зять, кiedyś в нас год жыл ёта католік. Nigdy я слова такова, штоб, ёта очынь харошый чэлавец. Ёта в нас нет разницы.

Час trwania i liczba nabożeństw

Kolejną zmianą, o której mówią w swoich wypowiedziach „polscy” staroobrzędowcy, jest coraz krótszy czas trwania nabożeństw i coraz mniejsza ich liczba, jak również malejąca liczba osób, umiejących czytać w języku cerkiewnym.

(6) В нас кадасьте то с субботы на васкресенья малились цілую ноч, а сечас мала есь граматных. Так, толька, от, вячэрня и часы. А так была вячэрня и павячэрня, была и заўтренья, и была посьлечасы. Цілую ноч малились. А сечас нет каму, бо, но бо нет, мала есь граматных.

Strój

W swoich wypowiedziach staroobrzędowcy zwracają uwagę, że dziś zarówno kobiety, jak i mężczyźni zaczęli nosić taką odzież jak ich polscy sąsiedzi. Młode starowierki jedynie w molennie nakrywają głowę chustką, by zdjąć ją zaraz po wyjściu ze świątyni¹⁷.

¹⁷ O odzieży i wyglądzie zewnętrznym starowierców patrz m.in. I. Grek-Pabisowa, *Staroobrzędowcy...*, s. 281–289.

(7) *Жэ́ншчыны, ну у нас тапе́р жэ́ншчыны, то я..., то я..., то яну́ не пазна́еш, ци а́на е́сть катали́чка, ци а́на е́сть стараве́рка. Так што яны́ адыяю́цца так, как в По́льшчэ.*

Nowoczesność wkradła się również w sposób ubierania się do molenny kobiet śpiewających na klirosie¹⁸.

(8) *На́да с ле́ставкай. Ну, ну, асо́бенна крылаша́нам, кото́рые в хо́рзе, в э́там ста́ят на крылу́се, ну. Када́-та так хади́ли. И все то́лька в ча́рных платка́х. И все па́дбула́вленые, не за́вязаные узлы́м, то́ка все, зна́чыт, так па́тишпи́лена так о бу́ла́вкай. А се́час за́вязываю́т узла́м. Ну и у́же не па́дбула́вливаю́т, ре́дка кто. И все́кие платки́ но́сют, как цыга́нки ста́ят. А ка́да-та то́лька все... сарафа́ны длу́нные ва всех да зямлі́ и што́п ног не́ была вида́ть, ру́к што́п не́ была вида́ть. Ну то тапе́рька, а́ле се́час у́же на́ряжаю́цца ва все ко́фты, ва все ю́бки, како́е кто хо́чэт.*

Stosunek do własnej religii i starowierskich tradycji

Kolejną negatywną nowością jest – zdaniem pewnej części informatorów – obojętny stosunek staroobrzędowców, zwłaszcza młodego pokolenia, do własnej religii, jak również brak chęci uczestniczenia w życiu wspólnoty, zwłaszcza w życiu religijnym, niechęć do kultuwowania starowierskich tradycji oraz do akcentowania własnej odrębności.

(9) *Кагда́ ста́ли прия́жжа́ть, Х***, э́ты пе́рвые го́ды, то яны́ та́я ро́го́впа́ние, яны́ мо́гут сказа́ть, как э́та бы́ла. Бы́ла и люде́й, и в ма́лэнный, аны́ прихади́ли, ве́дь как э́ты, э́ты часы́ у нас, как ма́лилися, за́всягда́ [...] А тапе́рь са́всем люде́й не́тучи.*

(10) *Да не́т у́же ти́пе́рь, ти́пе́рь не га́ло́сют. Э́ты, кото́рыи уме́ли, то у́же пау... вмира́ли. Но, не́т! А се́час..., а ма́ло́ды, то у́же... А те́пе́рь не в мо́де га́ласи́ть.*

¹⁸Kliros – w cerkwi prawosławnej miejsce na podium przed ikonostasem. Podczas liturgii znajdują się tu chór, lektorzy, kantorzy oraz osoby duchowne, które nie biorą udziału w celebrowaniu nabożeństwa, lecz pomagają w czasie czytania i śpiewu.

(11) *(И)их бы́ла шэсьть хлѡпцѣф и чаты́ре, знáчыт, дѣвки. И аны́ ужѡ э́сьтя мно́га, што хѡдют, э́тава, в касьтѣлы. Маёва зя́тя, знáчыт, ба́тьки, э́та, э́та родзѣна, мно́г э́ты, ужѡ, э́тава, в касьтѣлы хѡдют. Э́та там вну́ки, знáчыт, правну́ки ужѡ сьлю́бы в касьтѣлах бѣрут. То мой зять та́ко́й э́сьтя, што яму́ *wszystko jedno*.*

(12) *Ну и пра́зьникав сем, цѣлыя надѣля. То́лька што э́та ужѡ тапе́рь никто́ не пра́зднывает. Ужѡ да́вно. Ну бо где э́та, как ка́ждый на рабо́ту, на рабо́ту не па́йдѣт? Бо как ска́жэ́т, у мене́ *święto cały tydzień*?*

(13) *Ну, бы́ла та́кая тради́ция, што бѣга́ют, варѡжут, там мло́dzieѣ. Тапе́рь ужѡ нет ка́му. Teraz ludzie są wygodni. Żeby na ich posesję nikt nie zaglądnął. Już nie przestrzegają tych tradycji [...] i to, i to ginie już [...] No a kiedyś tak, tak, nie było tych telewizorów, nie było tego wszystkiego, i to, to się trzymali tego takich tych... A teraz to już nic nie ma. No ja mówię, tyle, co jedynie te starsze jeszcze pokolenie, te, te ludzi, ten post.*

Zmieniający się stosunek do własnej religii przejawia się również w nieprzestrzeganiu postów, których u staroobrzędowców jest stosunkowo dużo i są bardzo surowe.

(14) [...] *то яны́ рели́гийне о́чынь, то яны́ цѣлы́й пост по́сьтыют. Ешчѡ э́сьть раґэ́ та́ких жэ́нничын, али то, а ужѡ э́ты ма́лодые [...] но а э́ты ма́лодые то сеча́с, пра́вды сказа́вши, то я ужѡ б́яру ни с ка́во, то́ка са сваи́х дяте́й. Ма́ма, ѓят, та́гда бу́е́т пост, как ня бу́дем меть што са́всем (j)исьть[...]Ма́лицца, как бу́дем ста́рыи, бу́дет та́кая *potrzeba*, па́йдѣ́м, а тапе́ря нам... мы не ма́ем та́ко́й *potrzeby*.*

Język

Informatorzy często podkreślają, że młode pokolenie staroobrzędowców nie chce mówić gwarą¹⁹ (mówią niemal wyłącznie po polsku)

¹⁹Gwara staroobrzędowców mieszkających w Polsce należy do tzw. grupy pskowskiej, czyli grupy zachodniej środkowowielkoruskich gwar akających. Por. I. Grek-Pa-

lub że nawet nie umie się nią posługiwać, co zdaniem mówiących może doprowadzić do braku poczucia własnej odrębności lub nawet może być świadectwem braku takiego poczucia.

(15) *Малодые, то ужэ аны ня хочут на русску гаваріць. Січас на польшку. Я маю доч, жанатыя, то маець внучэк пяць год і чатырэ. Так яны в русским языку не умеют, тока на польшку. Спецыяльна учут, штобы пашоў в школу і не пазнаць, што он старавэр [...] Я гаварю, то Лэна, то какэта так будет, то яны ня будут вметь сваіх прадкоў. Захочут, то будут вметь, а, о, пайдут в школу, пайдут в przedszkole, но то не, ня будут знаць, што аны старавэры.*

(16) *Яны дажа в русским языку, этава, гваріць ня хочут. Ну, то какіе с (j)их старавэры. Мовіа, же они в школах там учя ся і, і ім, tego, lepiej rozmawiać w języku, tego, polskim. No a tam tych staroobrzędowców nie ma, ale oni niby, tego, tego, chrzczone внашэй, tego, цэркви.*

(17) *А язык то и так, и дывчаты пріяжжajúт, то яны ўжэ па-польшку, бо, как то гаваріцца, в школы хаділі, обсowali. Кіедусь то мы паілі в школу і учытели мэлі праблэмы, бо мы не панімалі па-польшку, нас пряма мўсiлi учыць. Так што...*

Stosunek do własnej odrębności

W przeszłości staroobrzędowcy raczej nie wstydziли się własnej odrębności. Można powiedzieć, że niekiedy wręcz się nią szczycili, o czym świadczą liczne wypowiedzi, które jednak nie zostaną tutaj przytoczone. Jeden z informatorów – przedstawicielka starszego pokolenia – za godny potępienia uważa fakt, iż obecnie młodzi staroobrzędowcy (ma na myśli własnych wnuków) wstydzą się własnej odrębności, starając się ją ukryć.

(18) *Я маю траёх внукав, то я зная, какіе яны́ буду́т. Кто́ э́та зна́ет? Хресьт́ить, значы́т, хресьтены́е. Маю́т хресткі́, то в шко́лу не но́сют, но бо как хресто́к ино́й, то там сьмяю́цца в шко́лы, гавары́т, пытаю́цца: А skąd ty taki medalik wziął? Но то то́лька как вака́сье, то там но́сют до́ма ча́сэм и то не ка́жэны́й раз. Но, грят, ма́ма, грят, сьмяю́цца, skąd ty тако́й medalik wziął?*

Antroponimia

Przy chrzcie w molennie dziecka nadaje się imię zgodne z imieniem świętego, który przypadał na dzień urodzin dziecka lub w najbliższym sąsiedztwie tego dnia. Stosuje się przy tym pisownię imienia zgodną z kalendarzem staroobrzędowym²⁰. Przy rejestracji urodzin w urzędzie stanu cywilnego rodzice często zmieniają imiona nadane przy chrzcie starowerskim na polskie²¹. Imion nadanych w świątyni obecnie używa się rzadko. Przy zwracaniu się do dzieci używa się imion nadanych w urzędzie i polskich zdrobnień²². Fakt ten negatywnie oceniają starsi i bardziej ortodoksyjni przedstawiciele starowerskiej wspólnoty.

(19) *Харла́мтій то так и называ́ли Харла́мтій. Ну а как мо́жа ма́лыі, то Харла́мтійка, ма́тка называ́ла Харла́мтійка. От таких ымён сейча́с уже́ нет в дярэ́вни, ни аднаво́. А э́та все́ на́ши сасе́ды бы́ли. Ну па́па Лукья́н, Фаде́й был брат дваю́радны́й, па́пы бра́та сын. По́се Лукья́н, Ни́кан, Ки́рик, Харла́мтій, Дамиа́н, Парфе́нтій. Э́та все́. И, э́тат, Архи́п. Все́ э́та, о, в дярэ́вни. А сейча́с уже́ нет э́тых имён. То́ка, я гаварю́, Гжеськи́ и Камили́.*

(20) *Как када́-та, то то́лька на свья́ццах. Как, о, напи́сана в свья́ццев, тако́я імя, імя младе́нцу нарка́ли. Вот за то бы́ли*

²⁰ Szczegółowo o zasadach nadawania imion dzieciom i motywach kierujących rodzicami przy ich wyborze patrz: M. Ziółkowska-Mówka, *Motywy kierujące polskimi starowiercami przy wyborze imienia dla dziecka*, [w:] K. Dembska, M. Głuszkowski (red.), *Rosja w dialogu kultur*, t. I, Toruń 2015, s. 101–114.

²¹ I. Grek-Pabisowa, *Zmiany w tradycyjnej kulturze...*, s. 291–302.

²² I. Grek-Pabisowa twierdzi, że taka praktyka pojawiła się kilka dziesięcioleci wcześniej, por. tamże, s. 298.

Аста́фии, бы́ли Варфаламе́и, бы́ли Мефо́дии, бы́ли Аксе́нтии, бы́ли Тиха́ны, бы́ли Нау́мы, бы́ли Спиридо́ны, бы́ли Гаври́илы, бы́ли, ну, да́льше Лукья́ны, Ни́каны, Мака́рий, Мефо́дий. Был и Пима́н, был Фама́. Сеча́с нет э́тых ыме́н [...] Тапе́рька все Гжесе́ски, Павэ́лки, Ками́ли, ну и Иго́ры [...] Сеча́с Гжесе́ски и Павэ́лки, Магда́ленки и ещи́ там каки́е-та. Ну и Ками́ли. И все имяна́ пазабы́ли.

Zmiany w etyce i postępowaniu

W swoich wypowiedziach informatorzy negatywnie oceniają również zmiany, jakie ich zdaniem dokonały się w etyce i postępowaniu staroobrzędowców. Dotyczy to zwłaszcza łamania zakazu spożywania alkoholu i palenia tytoniu. Zdaniem jednego z informatorów na gorsze zmienił się wizerunek starowierców wśród przedstawicieli polskiej większości.

(21) *Тако́е ме́ли паважа́нья. Жэ́ничына где э́хала ци́ ишла́, ци́ мужчы́на, ну и ме́ли каки́е-та (з)на́чыт паку́нки. В ты́лет хате́ли, на́приме́р, като́лик ци́ там..., ци́ там инно́й на́цъи, то..., то ё́н у́знал, што́ ё́н стара́ве́р, так все́ мог аста́вить, стара́ве́р ничаво́ не вкрал, (з)на́чыт. Бо́ э́та вкрасьт́ь, то сто́лька мо́жна, ско́ка мо́жна в гла́з влажы́ть. Ну а в гла́з ско́ка вло́жыте? Ничаво́! Зна́чыт, ничаво́ красьт́ь нельзя́. А сеча́с стара́ве́ры, (з)на́чыт, ста́рые памё́рли ужэ́, э́ты харо́шые. Ещи́о таки́х о! есь(ть) па́ру, а мо́жа да́жа хто́ и есь(ть) харо́шы́й, то ужэ́ нет ве́ры тако́й. Ну, тапе́рь стара́ве́ры все́ де́лают, э́ты мало́дые – пью́т, ку́рют, краду́т.*

Ustępstwa na rzecz innowierców

W przeszłości przestrzegano również zasady, zgodnie z którą podczas przyjmowania innowierców w domu sadzano ich przy osobnym

stole i podawano osobne naczynia²³. Ponadto innowiercom zabraniano fotografowania obiektów sakralnych, ksiąg liturgicznych i ikon itp.

(22) *I my zdajemy sobie sprawę, że to już końcówka. My wiemy o tym. Kiedyś słyszeliśmy od X***, że z kubka się nie dadzą napić wody, a teraz makou nie ma, że z jednego, i do łaźni razem nie pójda, a teraz i katoliki się myją i wszyscy razem [...] Tak że w ogóle co innego było kiedyś, a co teraz, wszystko no-оpызому.*

(23) *To i tak dobrze, że teraz pozwalają, bo kiedyś, pamiętam, w sześćdziesiątym trzecim zdjęcia nie wolno było zrobić. Nie pozwalali. W domu możesz sobie robić, ale gdzie ikony, nie pozwalano [...].*

Prognozy dotyczące przyszłości wspólnoty

W analizowanych wypowiedziach staroobrzędowcy, mówiąc o wymienionych powyżej zmianach, wyrażają obawy związane z przyszłością wspólnoty czy wręcz przekonanie o jej schyłku:

(24) *И думают, ш(т)о..., ш(т)о э́та ешчó так о! и э́та на́ша вéра то там ешчó трóху там надéржыцца с пeся́т лет. А пaтóм тада́ вcё пaйдёт в непáмeть. Бо за то, што ужó в кáждaм дамý ёсцьa кaтóликi и с нáшэй вéры. Э́та вcё мeшáецца.*

(25) *Но э́та, э́та, сiя́ не оszуки́жy, али э́та ужé кi ко́сowи нáша вéра идёт, кi ко́сowи. Ну, пiбу рeмантyю́т э́ту..., э́та, э́та тóка аста́нецца хистóрия. Э́та тóка аста́нецца хистóрия с э́тава. Ну али што, ну ничавó мы не сьдéлаем. Ну, ешчó кaтóрыe, ешчó кaтóрыe... И выхóдyт за кaталiкaв, и пóсьли э́тых кaталiкaв или кaтолiчкaв хрэ́стyт, кaтóрыe... ёсцьa в нас такiе [...] Но э́та, э́та, э́та, как то гаварíцца, э́та, ешчó раз гаварió, сiя́ не оszуки́жy, тóка э́та ужé ко́сowкa нáшэй вéры.*

²³ I. Grek-Pabisowa twierdzi, że zasady tej nie przestrzegano już w latach pięćdziesiątych, por. tamże, s. 296–297.

Wnioski

W swoich wypowiedziach starowiercy regionu suwalsko-augustowskiego (przede wszystkim przedstawiciele starszego pokolenia) stosunkowo często porównują przeszłość z teraźniejszością. Przy ich porównywaniu niejednokrotnie mówią o zmianach, jakie – zdaniem nadawców – dokonały się w ich życiu codziennym, światopoglądzie, systemie wartości i stosunku do własnej odrębności. Zmiany te (m.in. coraz większa liczba małżeństw mieszanych, najczęściej z katolikami, spadająca liczba osób regularnie uczestniczących w nabożeństwach, mniej ściśle przestrzeganie postów, coraz rzadsze praktykowanie tradycji grupy, używanie w stosunku do dzieci przede wszystkim imion polskich) mogą świadczyć o zbliżeniu staroobrzędowców do polskiego otoczenia oraz o pewnej sekularyzacji ich życia codziennego. Z przytoczonych wypowiedzi wynika, że religia nie stanowi już dla zauważalnej ich części punktu odniesienia we wszystkich sferach życia. Zdaniem wielu przedstawicieli badanej grupy młodsze pokolenia staroobrzędowców nie uczestniczą już tak aktywnie w życiu religijnym i nie kultywują tradycji grupy, rzadziej posługują się starowerską gwarą.

W analizowanych wypowiedziach można zaobserwować pozytywne wartościowanie przeszłości i negatywną ocenę teraźniejszego stanu rzeczy²⁴. Lepiej wykształceni i najbardziej ortodoksyjni przedstawiciele starszych pokoleń staroobrzędowców potępiają wspomniane zmiany, jednak wielu członków starowerskiej diaspory na swój sposób je akceptuje i uważa za naturalną kolej rzeczy. Ponadto wielu staroobrzędowców wyraża obawę o przyszłość wspólnoty czy wręcz przekonanie o jej schyłku.

²⁴ Warto zauważyć, że krytycyzm oraz dystans wobec młodszych pokoleń oraz niechęć do dokonujących się zmian jest czymś zupełnie naturalnym (zwłaszcza w przypadku osób, które zdają już sobie sprawę z upływu czasu). Stąd może wynikać skłonność do pewnego idealizowania przeszłości oraz demonizowania teraźniejszości. Sprowadza się to do ogólnej formuły „kiedyś było lepiej” lub też „to były czasy”, co w istocie raczej powinno brzmieć „kiedyś było inaczej”.

Czy rzeczywiście jest to schyłek starowerskiej diaspory w Polsce? O tym, że wcale nie musi tak być, może świadczyć wypowiedź jednej z przedstawicielek starszego pokolenia staroobrzędowców regionu suwalsko-augustowskiego, w której mówi ona o zmianie stosunku do własnej tożsamości swojego kilkunastoletniego wnuka. Jako dziecko chłopiec irytował się, gdy zwracano się do niego, używając imienia kanonicznego. Prosił, by zwracano się do niego, używając imienia polskiego. Kilka lat później, gdy chłopiec zaczął badać swoje korzenie i dowiedział się, że jeden z jego przodków nosił takie samo imię, zwrócił się do swoich bliskich z prośbą, by od tej pory w stosunku do niego używano wyłącznie imienia kanonicznego. Informatorka zaznacza, że chłopiec szczyli się swoim imieniem i pochodzeniem.

Bibliografia

- Głuszkowski M., *Wpływ czynników demograficznych na funkcjonowanie społeczności staroobrzędowców w północno-wschodniej Polsce*, [w:] K. Mikulski, A. Zielińska, K. Pękacka-Falkowska (red.), *Między Wschodem a Zachodem. tom V. Kondycja zdrowotna i demograficzna społeczeństwa polskiego na przestrzeni wieków*, Toruń 2011, s. 205–216.
- Głuszkowski M., *Socjologiczne i psychologiczne uwarunkowania dwujęzyczności staroobrzędowców regionu suwalsko-augustowskiego*, Toruń 2011.
- Głuszkowski M., *Asymilacja wyspy językowo-kulturowej. Przypadek młodego pokolenia polskich staroobrzędowców*, [w:] E. Nowicka, M. Głuszkowski (red.), *Słowiańskie wyspy językowe i kulturowe*, Toruń 2013, s. 271–280.
- Grek-Pabisowa I., *Staroobrzędowcy. Szkice z historii, języka, obyczajów*, Warszawa 1999.
- Grek-Pabisowa I., *Niektóre wiadomości o starowierach zamieszkałych na terenie Polski*, [w:] tejże, *Staroobrzędowcy. Szkice z historii, języka, obyczajów*, Warszawa 1999, s. 35–52.
- Grek-Pabisowa I., *Rosyjska gwara starowierców w województwach olsztyńskim i białostockim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
- Grek-Pabisowa I., *Staroobrzędowcy-Rosjanie w kulturowym i językowym krajo-brazie Polski*, [w:] tejże, *Staroobrzędowcy. Szkice z historii, języka, obyczajów*, Warszawa 1999, s. 281–289.
- Grek-Pabisowa I., *Zmiany w tradycyjnej kulturze i obyczajowości staroobrzędowców w Polsce*, [w:] tejże, *Staroobrzędowcy. Szkice z historii, języka, obyczajów*, Warszawa 1999, 291–302.

Iwaniec E., *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVII–XX w.*, Warszawa 1977.

Słownik gwary starowierców mieszkających w Polsce, red. I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980.

Zielińska A., *Wielojęzyczność staroobrzędowców mieszkających w Polsce*, Warszawa 1996.

Ziółkowska M., *Nieoficjalny system nazewniczy staroobrzędowców z Gabowych Grądów i Boru*, [w:] D. Paško-Koneczniak (red.), *Współczesne badania nad kulturą, literaturą i językiem rosyjskim*, Toruń 2012, s. 451–461.

Ziółkowska-Mówka M., *Motywy kierujące polskimi starowiercami przy wyborze imienia dla dziecka*, [w:] K. Dembska, M. Głuszkowski (red.), *Rosja w dialogu kultur*, tom I, Toruń 2015, s. 101–114.

Зеньковский С. А., *Русское старообрядчество*, Москва 2009.

Мельников Ф. Е., *Краткая история древлеправославной (старообрядческой) церкви*, Барнаул 1999.

Таранец С., *Старообрядчество в Российской империи (конец XVII – начало XX века)*, т. 1, Киев 2012.

The opposition „the past vs. the present” in the speeches of the Old Believers in the Suwałki-Augustów region

The Russian Orthodox Old Believers who now live in the Suwałki–Augustów region are descendants of Russians who refused to adopt the mid-17th century church reforms as promoted by Tsar Alexei Mikhailovich Romanov and implemented by Patriarch Nikon of Moscow. Old Believers in Poland are an example of ethnic, religious, cultural and linguistic minority. They lived in homogeneous village communities and they managed to maintain their religion, traditions and language through ages. In the last period one can observe many modifications in Old Believers’ way of life, in their culture and traditions. Old Believers’ who live in the Suwałki–Augustów region often compare the present with the past and they tell about changes that have come about in their way of life, their worldview and their attitude to their own uniqueness. They characterise the past positively and describe the present negatively.

Key words: ethnic minority, religious minority, Old Believers, group identity, Russian dialect